

Sygn. akt I Ca 42/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marek Syrek
Sędziowie:	SSO Wiesław Zachara SSO Wiesław Grajdura (sprawozdawca)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...)S.A. Oddziałowi w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. akt I C 115/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I Ca 42/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 21 kwietnia 2016 roku.

Powód K. K. w pozwie skierowanym ostatecznie przeciwko (...) (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. domagał się zasądzenia kwoty 11 706,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podał, iż w dniu 13 listopada 2013 r. kierowca pojazdu O. (...) nie zachowując należytej ostrożności doprowadził do kolizji z samochodem marki O. (...) należącym do J. R.. W wyniku tego zdarzenia J. R. poniosła szkodę. Samochód sprawcy szkody w dniu zdarzenia posiadał ubezpieczenie komunikacyjne OC u pozwanego, gdzie poszkodowana zgłosiła zaistniałą szkodę. Pozwany wypłacił poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 4000 zł. J. R. dokonała naprawy uszkodzonego pojazdu w zakładzie naprawczym powoda K. K.. W miejsce zapłaty za tę naprawę poszkodowana przelała na rzecz powoda wierzytelność przysługującą jej wobec pozwanego tytułem odszkodowania za uszkodzenia w jej samochodzie. Powód wskazał, że na przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku poniósł koszty w wysokości 15 776,06 zł. Uwzględniając kwotę, jaką pozwany wypłacił już J. R., do zapłaty pozostała kwota 11 706,06 zł i takiej właśnie zażądał od pozwanego w pozwie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podał, że w postępowaniu likwidującym szkodę wypłacił J. R. odszkodowanie w wysokości 8 950 zł, a także w terminie późniejszym kwotę 49,75 zł oraz kwotę 200,25 zł tytułem kosztów holowania. Stwierdził, że przez zapłatę tej kwoty, stanowiącej odszkodowanie z tytułu tzw. szkody całkowitej, dokonał pełnego naprawienia szkody, jaką J. R. poniosła na skutek zaistniałej kolizji. Ponadto, pozwany podważył ważność umowy przelewu wierzytelności dokonanej między poszkodowaną a powodem, podnosząc, iż nie dotyczy ona wierzytelności przeciwko sprawcy czynu niedozwolonego. Dodatkowo pozwany kwestionował słuszość naliczania odsetek od dnia zgłoszenia szkody, wskazując, że od dnia wypłacenia odszkodowania aż do 30 grudnia 2014 r. J. R. nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do przekazanego jej świadczenia.

Dnia 25 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Brzesku wydał wyrok, w którym zasądził od pozwanego (...) (...)S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda K. K. kwotę 4.400,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014r. do dnia zapłaty (punkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzesku kwotę 214,10 zł tytułem brakujących kosztów opinii biegłego (punkt III); zniósł wzajemnie koszty postępowania pomiędzy stronami (punkt IV).

Wydając tej treści rozstrzygnięcie Sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne :

W dniu 13 listopada 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki O. (...) należący do J. R.. Samochód sprawcy kolizji w dniu zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów u pozwanego ubezpieczyciela. J. R. zgłosiła swoją szkodę u pozwanego w dniu 21 listopada 2013 r. Pozwany przyjął swoją odpowiedzialność i w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił poszkodowanej najpierw kwotę 8 950 zł, a następnie kwotę 49,75 zł i kwotę 200,25 zł tytułem holowania pojazdu.

Sąd ustalił, że J. R. zdecydowała się na naprawę uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu, której dokonał K. K.. W zamian za to poszkodowana przeniosła na niego w drodze cesji przysługującą jej wobec pozwanego wierzytelność z tytułu odszkodowania. Pismem z dnia 30 grudnia 2014 r. powód poinformował pozwanego o przelewie wierzytelności oraz wezwał do zapłaty pozostałej kwoty z tytułu naprawy pojazdu, czego pozwany odmówił.

Sąd ustalił, że wartość rynkowa samochodu J. R. sprzed kolizji wynosiła 21 900 zł, natomiast po tym zdarzeniu kształtowała się na poziomie 8 500 zł. Z tego też względu wysokość szkody odpowiada kwocie 13 400 zł.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji w pierwszej kolejności odniósł się do kwestii uzupełnienia przez powoda oznaczenia strony pozwanej. Stwierdził, że nie powinny znajdować tu zastosowania przepisy regulujące podmiotowe przekształcenia w procesie, gdyż powód, nie orientując się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej powinien być stroną, wskazał jednostkę organizacyjną osoby prawnej zamiast tej osoby. W ocenie Sądu, w takiej sytuacji nie ma przeszkód, aby naprawić zaistniałą wadę w drodze sprostowania oznaczenia strony.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy ustosunkował się do zarzutu ważności dokonanej umowy przelewu wierzytelności pomiędzy poszkodowaną J. R. a powodem K. K., w ramach którego pozwany twierdził, że wierzytelności przysługujące poszkodowanej wobec ubezpieczyciela i sprawcy kolizji pozostają ze sobą w ścisłym związku, dlatego też umowa

przelewu takiej wierzytelności ograniczona podmiotowo tylko do ubezpieczyciela, a tym samym nie obejmująca wierzytelności przeciwko sprawcy kolizji, jest nieważna jako sprzeczna z ustawą. Sąd Rejonowy wskazał, iż z chwilą wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego poszkodowany ma szczególną pozycję prawną, ponieważ przysługują mu dwa odrębne roszczenia: przeciwko ubezpieczycielowi oraz przeciwko sprawcy szkody. W razie pozwania obu wymienionych podmiotów nie ma podstaw do przyjęcia solidarnej ich odpowiedzialności. W takiej sytuacji wykorzystywana jest konstrukcja tzw. odpowiedzialności in solidum. Istota tego rodzaju zobowiązania polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego. Sąd zauważył, iż cechą charakterystyczną ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, co oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody. Poszkodowanemu na podstawie art. 822 § 4 k.c. przysługuje roszczenie bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura prawna, niepodlegająca zaszeregowaniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego. Poszkodowany zajmuje na gruncie takich zasad szczególną pozycję prawną, wynikającą z tego, że przysługują mu w istocie dwa odrębne roszczenia, między którymi zachodzi ścisła współzależność, polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone.

Sąd I Instancji wskazał, iż zgodnie z ugruntowanym poglądem do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych. Wyznaczając zakres tej analogii należy jednak pamiętać, że przy tego rodzaju odpowiedzialności chodzi o całkowicie odrębne zobowiązania, związane wspólnym celem, zwykle w postaci naprawienia jednej szkody. Konsekwencją tego stanu rzeczy musi być zachowanie niezależności poszczególnych więzi w czasie ich trwania, a tym samym do omawianych zobowiązań stosuje się jedynie te spośród przepisów odnoszących się do zobowiązań solidarnych, które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku prawnego. W konsekwencji, należało zdaniem Sądu przyjąć, że ze względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników (ubezpieczyciela i ubezpieczonego) również i wierzytelność poszkodowanego względem każdego z zobowiązanych winna być traktowana odrębnie. Odrębność obu roszczeń, zważywszy na ich specyfikę wynikającą z konstrukcji in solidum, pozwala zatem, na zbycie każdej z nich w drodze przelewu wierzytelności.

Odnosząc się do kwestii wysokości przysługującego powodowi odszkodowania, Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z wyliczeniami biegłego koszt naprawy uszkodzonego samochodu wyniósłby 32 715,33 zł. Natomiast wartość rynkowa samochodu przed szkodą została oszacowana na kwotę 21 900 zł. Sąd stwierdził, iż w związku z okolicznością, że koszty naprawy zmierzające do przywrócenia stanu sprzed kolizji okazały się ekonomicznie nieuzasadnione, zaistniałą szkodę należało rozliczyć jako tak zwaną szkodę całkowitą. W efekcie, powodowi należało przyznać tytułem odszkodowania kwotę stanowiącą różnicę wartości samochodu sprzed i po szkodzie, pomniejszoną o sumę już wypłaconą poszkodowanej przez stronę pozwaną.

W kwestii zasądzonych odsetek Sąd Rejonowy, powołując się na treść art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazał, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Wobec faktu, że poszkodowana zgłosiła szkodę w dniu 21 listopada 2013r., żądanie zasądzenia odsetek od 1 marca 2014 r. do dnia zapłaty było zasadne.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 25 listopada 2015 r. wniósł pozwany (...), (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., zaskarżając to orzeczenie w części, tj. w pkt I, III i IV.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa procesowego, a to art. 70 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż wadliwe wskazanie przez powoda strony pozwanej jest możliwe do uzupełnienia w trybie w/w regulacji oraz naruszenie prawa procesowego, a to 199 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieodrzczenie pozwu;

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i w zw. z art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, iż ważna jest zawarta przez powoda z poszkodowanym właścicielem pojazdu umowa przelewu wierzytelności, której przedmiotem uczyniono wyłącznie wierzytelność o odszkodowanie przysługującą poszkodowanemu przeciwko pozwanemu jako ubezpieczycielowi OC na podstawie przepisów o tzw. actio directa bez jednoczesnego objęcia cesją również wierzytelności o odszkodowanie, która w ramach zasad odpowiedzialności in solidum przysługuje poszkodowanemu wobec sprawcy szkody, co w konsekwencji skutkowało bezpodstawnym przyjęciem, że powód miał legitymację czynną do dochodzenia odszkodowania od pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody;

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 824 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, iż wypłacona kwota odszkodowania (8.950,00 zł) przez pozwanego w procesie likwidacji szkody nie jest kwotą wyższą od kwoty, do której pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę na podstawie łączącej ich umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC;

4. naruszenie prawa materialnego, a to art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od zasądzonej sumy głównej od dnia 1 marca 2014 r. do dnia zapłaty;

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego i wnikliwego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego oraz ocenie dowodów w sposób niezgodny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, a także błędne uznanie, że powód udowodnił zasadność roszczenia i jego wysokość w zasądzonej kwocie.

Formułując tej treści zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego wniosku pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Brzesku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzuty apelacji i argumentacja przytoczona na ich uzasadnienie w żaden sposób nie podważają w ocenie Sądu Okręgowego trafności ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, jak i wyprowadzonych na tej podstawie wniosków w zakresie oceny prawnej żądania pozwu. W konsekwencji tego, ustalenia te i wnioski Sąd Okręgowy podtrzymuje i przyjmuje za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu dotyczącego wadliwego wskazania przez powoda strony pozwanej, co w ocenie skarżącego powinno prowadzić do odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., Sąd odwoławczy w pełni podziela argumentację Sądu I instancji, zgodnie z którą w przypadku gdy pozwany jest jednostką organizacyjną osoby prawnej, dopuszczalne jest sprostowanie przez powoda nieprawidłowego oznaczenia strony

pozwanej. Stanowisko to spotkało się z akceptacją Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2003, II CKN 1422/00).

Niezasadne okazały się również zarzuty dotyczące błędów w zakresie postępowania dowodowego mające istotny wpływ na ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Zarzuty te sprowadzały się w znacznej mierze do kwestionowania opinii biegłego w zakresie ustalenia wartości samochodu przed szkodą. Pozwany podniósł, że biegły w swojej wycenie pominął korektę z tytułu prywatnego importu pojazdu. W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do przeprowadzenia opinii uzupełniającej z urzędu na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. Jednocześnie pozwany zaniechał uiszczenia wpłaty tytułem zaliczki na poczet opinii uzupełniającej, choć był do tego wzywany ze wskazaniem rygору pominięcia. W tej sytuacji trafnie postąpił sąd I instancji nie przeprowadzając tego dowodu, zwłaszcza że zasadnie ocenił, iż opinia była zupełna i przekonująca.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym niezasadne okazały się również zarzuty strony pozwanej dotyczące naruszenia prawa materialnego.

W szczególności sąd odwoławczy nie uznaje za trafną argumentację pozwanego, jakoby cesja wierzytelności odszkodowawczej w stosunku do ubezpieczyciela dokonana przez poszkodowaną była w świetle normy art. 509 § 1 k.c. nieważna, jako sprzeczna z właściwością zobowiązania. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, z chwilą zaistnienia zdarzenia rodzącego odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego w ramach odpowiedzialności deliktowej powstaje stosunek prawny pomiędzy sprawcą szkody i poszkodowanym. Jeżeli posiadacz ponoszący odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie prawa cywilnego jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, wierzytelność ze stosunku prawnego opartego na tym zdarzeniu może być – jak wynika z art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz.392, z późn. zm.) – kierowana bezpośrednio do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Powyższe stosunki prawne tworzą, jak zgodnie przyjmuje się w doktrynie i judykaturze, zobowiązanie in solidum, określane też niekiedy solidarnością przypadkową, bierną lub niewłaściwą.

Istota tego rodzaju zobowiązania polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego. Ugruntowany jest również pogląd, że do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się jedynie w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych. Nie oznacza to więc, że przepisy regulujące zobowiązania solidarne stosuje się do opisywanego przypadku w pełnym zakresie i w niezmienionej postaci. Trzeba však pamiętać, że cechą charakterystyczną ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powyższe oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 maja 2014 r. wskazał, że stosując w drodze analogii do odpowiedzialności in solidum posiadacza pojazdu i ubezpieczyciela przepisy o zobowiązaniach solidarnych należy pamiętać, że przy tego rodzaju zobowiązaniach chodzi o całkowicie odmienne zobowiązania, związane z jednym celem, zwykle w postaci naprawienia jednej szkody. (zob. wyrok SN z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 224/13). Powyższe skutkuje tym, że w wyniku zdarzenia rodzącego odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego powstają samodzielne zobowiązania tak po stronie sprawcy szkody, jak i ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej, a odrębność ich tytułów prawnych powoduje, iż losy tych zobowiązań mogą być różne. Konsekwencją tego stanu rzeczy musi być zachowanie niezależności poszczególnych stosunków prawnych w czasie ich trwania.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Odwoławczego należało przyjąć, że ze względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników (ubezpieczyciela i ubezpieczonego), jak również specyfikę odpowiedzialności in solidum oraz actio directa – w pełni uprawnionym jest zbycie przez poszkodowanego przysługującej mu wierzytelności względem tylko jednego z dłużników, jak to miało miejsce w stanie faktycznym niniejszej sprawy. W konsekwencji Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że powód w drodze umowy przelewu wierzytelności (509 k.c.) nabył ważnie i

skutecznie od poszkodowanego wierzytelność odszkodowawczą. Ma zatem legitymację czynną, by tej wierzytelności dochodzić w tym procesie.

Niezależnie od powyższego, należy na marginesie wskazać, że Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym przelew wierzytelności w stosunku do jednego z dłużników solidarnych wywiera skutek w stosunku do pozostałych dłużników. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy podkreślił, że w sytuacji, w której dłużnikami jest kilka osób i ich odpowiedzialność ma charakter solidarny, każda z nich jest zobowiązana do spełnienia całego świadczenia, zaś wierzyciel może żądać według swojego wyboru spełnienia świadczenia w całości lub też w części od wszystkich lub jednej z nich. Ponieważ przelew wierzytelności obejmuje ją w takim zakresie przedmiotowym i podmiotowym, w jakim przysługiwała w pierwotnemu wierzycielowi, to w wypadku solidarności dłużników przelew, co do zasady, obejmuje wszystkich dłużników solidarnych, bo w tym zakresie zobowiązanie pozostaje niezienne. Sąd Najwyższy wskazał, iż ustawowy charakter odpowiedzialności dłużników solidarnych oraz istota umowy przelewu wierzytelności przemawia za przyjęciem stanowiska, że w wypadku dokładnego określenia w umowie cesji wierzytelności od strony przedmiotowej oznaczenie w umowie jako dłużnika tylko jednego z dłużników solidarnych równa się w istocie przeniesieniu wierzytelności w stosunku do wszystkich dłużników, a nie tylko w stosunku do dłużnika wymienionego w umowie (por. wyrok SN z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 219/11). Nawet więc gdyby nie podzielić poglądu prawnego sądu I instancji, krytykowanego w apelacji, to w świetle przytoczonego ostatnio stanowiska SN należałoby przyjąć, że mimo iż umowa cesji wskazywała jako dłużnika jedynie ubezpieczyciela, przeniesienie wierzytelności na powoda nastąpiło w stosunku do wszystkich dłużników, a zatem zarówno w odniesieniu do ubezpieczyciela, jak i do sprawcy szkody. W świetle okoliczności niniejszej sprawy nie budzi bowiem wątpliwości, że zamiarem stron umowy cesji było zawarcie umowy przelewu wierzytelności powstałej w następstwie kolizji w odniesieniu do wszystkich dłużników zobowiązanych z tego tytułu.

Oceniając z kolei zarzut skarżącego dotyczący określenia początkowej daty płatności odsetek, sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska pozwanego. Wynikająca z art. 455 k.c. reguła nakazuje przyjąć, że dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ale tylko wówczas, gdy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W okolicznościach niniejszej sprawy termin wymagalności świadczeń należnych od ubezpieczyciela i zarazem ich płatności określa § 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, co trafnie zauważył Sąd Rejonowy. Spełnienie świadczenia z tytułu ubezpieczenia powinno było zatem nastąpić w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowaną zawiadomienia o szkodzie (§ 14 ust. 1 ustawy). Z zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że strona pozwana po raz pierwszy powzięła informację o zaistniałej szkodzie w dniu 21 listopada 2013 r. Zatem powód, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, był uprawniony do żądania odsetek nawet już za okres wcześniejszy, niż wyartykułował to w pozwie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, uznając apelację strony pozwanej za nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Mając na względzie, że apelacja strony pozwanej została oddalona w całości, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu kosztami postępowania poniesionymi przez powoda obciążony został w całości pozwany. Przyznana na rzecz powoda kwota w wysokości 600 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 poz. 1804).